

PROTOKÓŁ NR XLVIII/2017
z czterdziestej ósmej sesji Rady Miejskiej w Radomiu
odbytej w dniu 29 maja 2017 roku
w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Radomiu przy ul. Moniuszki 9

Posiedzenie otworzył i na nim przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu – radny Dariusz Wójcik.

Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność obrad.

Na sesji obecni byli radni według listy obecności, która została dołączona do materiałów z sesji. Radni nieobecni: Roman Korczyński, Andrzej Sobieraj, Kazimierz Woźniak.

Na sekretarzy obrad zgłoszono radnych: Kazimierza Staszewskiego i Jana Pszczołę. Radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji sekretarzy. **Sekretarze zostali wybrani** jednogłośnie (22 za – głosowanie imienne nr 1).

Porządek sesji:

1. Przyjęcie protokołów z XLVI., XLVII. sesji Rady Miejskiej w Radomiu.
2. Informacja z realizacji uchwał Rady Miejskiej.
3. Informacja nt. budowy drogi ekspresowej S12.
4. Omówienie problemów lokalowych związanych z inicjatywą poszerzenia Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Kolejowej 22 w Radomiu.
5. Wystąpienia parlamentarzystów i dyskusja.
6. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi Prezydenta Miasta.
7. Informacja Powiatowego Urzędu Pracy nt. stanu bezrobocia w mieście i aktualnej sytuacji na rynku pracy.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Radomia na lata 2017 – 2037 oraz dokonania zmian w Uchwale Budżetowej na 2017r. – druki nr:399, 400,
 - 2) emisji obligacji komunalnych Gminy Miasta Radomia – druk nr 401,
 - 3) gospodarowania nieruchomościami – druk nr 398,
 - 4) nadania statutu MOK „Amfiteatr” w Radomiu – druk nr 395,
 - 5) przekazania do prowadzenia Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Radomiu – druk nr 396,
 - 6) wprowadzenia zmian do Statutu Radomskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Radomiu – druk nr 397.
9. Informacja o pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.
10. Sprawozdanie delegata Miasta Radomia z posiedzenia Związku Miast Polskich.
11. Sprawy różne i wolne wnioski:
 - 1) informacja w sprawie wydanych decyzji na podstawie aktów notarialnych naliczających jednorazowe opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku ze zmianą lub uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Radomia oraz wydanych decyzji na podstawie wniosków naliczających jednorazowe opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku ze zmianą lub uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Radomia przed jej zbyciem.

Ad. 1. Przyjęcie protokołów z XLVI., XLVII. sesji Rady Miejskiej w Radomiu.

Protokoły były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miejskiej

Za przyjęciem **protokół z XLVI. nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Radomiu**, która odbyła się w dniu **21.04.2017r.** głosowało 21 radnych, 0 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania - głosowanie imienne nr 2. **Protokół został przyjęty.**

Za przyjęciem **protokół z XLVII. Sesji Rady Miejskiej w Radomiu**, która odbyła się w dniu **24.04.2017r.** głosowało 23 radnych, 0 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosowania - głosowanie imienne nr 3. **Protokół został przyjęty.**

Ad. 2. Informacja z realizacji uchwał Rady Miejskiej.

Informację radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Jej treść została dołączona do materiałów z sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik zmienił, przy braku sprzeciwu radnych, kolejność rozpatrywania punktów porządku obrad z uwagi na obecność na sali mieszkańców.

Ad. 4. Omówienie problemów lokalowych związanych z inicjatywą poszerzenia Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Kolejowej 22 w Radomiu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że zwrócili się do niego przedstawiciele stowarzyszenia o wprowadzenie takiego punktu do porządku obrad. Poprosił wiceprezydenta miasta Karola Semika o zaproszenie na dzisiejszą sesję dyrektora Ośrodka.

Kierownik warsztatów terapii zajęciowej Tatiana Kaplińska przypomniała historię tworzenia tych warsztatów. Przedstawiła jak wygląda praca w warsztatach. Poinformowała, że zwrócili się do dyrekcji ośrodka o dodatkowe pomieszczenia, aby można było przyjąć kolejnych uczestników. Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy ma 3 budynki. Stowarzyszenie zwróciło się do pani dyrektor ośrodka o 2 pomieszczenia z łazienką. Pierwotnie pani dyrektor była bardzo chętna poszerzeniu warsztatów i wskazała pomieszczenia w piwnicy, a stowarzyszeniu było wszystko jedno, które to będą pomieszczenia. Z powodu konieczność odwodnienia budynku odstąpiono od tego pomysłu i pani dyrektor wskazała kolejne 2 pomieszczenia. Od zeszłego roku od jesieni pani dyrektor cały czas mówiła, że jest za poszerzeniem warsztatów terapii zajęciowej, natomiast w piątek jasno powiedziała, że nie ma możliwości, aby te pomieszczenia uzyskać. Argumentem było to, że są tam zajęcia. Szkoła dysponuje trzema budynkami, a w ośrodku nie uczy się 500 osób na trzy zmiany, żeby nie można było rozplanować zajęć, aby nie można ich było prowadzić gdzie indziej. Drugim argumentem było to, że nie może wymuszać na pani dyrektor, aby występowała przeciwko radzie pedagogicznej. Taka sytuacja jest niewyobrażalna, bo chcą stworzyć miejsca również dla absolwentów ośrodka. Pani kierownik zaproponowała pani dyrektor, aby zaprosiła ją na radę, czy zorganizowała inne spotkanie z przedstawicielami nauczycieli, aby mogli porozmawiać. Pani dyrektor nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Kolejnym argumentem było to, że rada pedagogiczna może wystąpić o wotum nieufności dla dyrektora. Zastanawia się jak można uznać, że działania na rzecz absolwentów szkoły specjalnej mogą być czymś, co powodowałyby odwołanie dyrektora. Podkreśliła, że ośrodek nie ponosi kosztów związanych z obecnością warsztatów. Warsztaty mają podpisaną umowę o bezpłatne użyczenie lokalu, ale ponoszą koszty związane z egzystencją w tym lokalu. Nie rozumie komu i w jaki sposób mieliby przeszkadzać, bo nie są konkurencją dla żadnej placówki tam się znajdującej, więc nie rozumie z czego wynika całe to zamieszanie. Brak możliwości dalszej rehabilitacji dla absolwentów szkoły, to jest w krótkim czasie dla nich regres. Zaprzepaszcza się ciężką pracę wkładaną w proces terapii tych ludzi. Poprosiła prezydenta i radnych o znalezienie innego miejsca, gdzie można by zwiększyć liczbę uczestników warsztatów.

Dyrektor Ośrodka Beata Nawrot upoważniła do odczytania stanowiska panią Renatę Kaczor pedagog w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym.

Pani Renata Kaczor poinformowała, że występuje w imieniu pani dyrektor, całej rady pedagogicznej oraz rodziców. Stwierdziła, że nie do końca jest prawdą to, co powiedziała poprzedniczka. To nie jest tak, że nie kochają dzieci. Kochają je, pracują z nimi, uczą je, wyposażają w wiedzę i umiejętności, które w przyszłości są niezbędne do w miarę normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Warsztaty terapii zajęciowej są bardzo potrzebne, bo nie wszystkie dzieci, które stają się dorosłe, są w stanie samodzielnie funkcjonować. Potrzebne jest im wsparcie i opieka przez całe życie. Z tymi osobami należy cały czas pracować, aby czuły się pełnowartościowymi obywatelami społeczeństwa. Rada i rodzice uważają, że nie powinno się to dziać kosztem drugiej placówki pedagogicznej. Każda sprawa ma podwójne dno, ta też. Nie jest prawdą, że ośrodek nie ponosi żadnych kosztów spowodowanych utrzymaniem warsztatów terapii zajęciowej. Warsztaty płacą za wszystkie media, z których korzystają, ale nic poza tym. Wszystkie remonty, usprawnianie, robienie podjazdów jest na barkach ośrodka, a jest to dość wysoka kwota. Odczytała stanowisko pracowników Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego, którzy wrażają swój stanowczy sprzeciw wobec ewentualnych propozycji zajęcia przez Warsztaty Terapii Zajęciowej „Do Celu” kolejnych pomieszczeń w budynku przy ul. Kolejowej 22 należących do ośrodka. Stanowisko jest podyktowane troską o przyszłość placówki oraz dobro uczniów. Nie wyrażają zgody na to, aby podmiot z zewnątrz poszerzał swą działalność kosztem ich placówki. Chcą, żeby uczniowie mieli jak najlepsze warunki rozwoju osobistego i zawodowego, dlatego dbają o dobry wizerunek placówki. Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy nie dysponuje aktualnie żadnymi wolnymi pomieszczeniami. Uważają, że dalsze zabieranie pomieszczeń na rzecz prywatnych podmiotów wpłynie negatywnie na jakość prowadzonych w placówce zajęć edukacyjnych i terapeutycznych. Definitywnie zamknie też drogę do rozwoju ośrodka, w którym pragną otworzyć nowe pracownie specjalistyczne oraz rozszerzyć ofertę edukacyjną dla dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Przy ośrodku działa Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Osób z Niepełnosprawnością „Korczak i My” utworzone z inicjatywy pracowników. Paradoksalnie nie może ono właściwie prowadzić swojej działalności ze względu na ograniczenia lokalowe. Proszą o zaufanie, bo wiedzą czego potrzebują ich wychowankowie. Pani pedagog poprosiła o znalezienie innego lokalu, w którym warsztaty terapii zajęciowej znajdą swoje miejsce i nie będą się borykać z innymi nieprzewidzianymi sytuacjami. Pracownicy ośrodka dbają o swoich uczniów i bardzo im zależy na tym, żeby wyrosli na porządnym obywateli.

Radna Magdalena Lasota zapytała, kiedy zaczął się ten konflikt? Czy pomieszczenia zostały obiecane, a nie zostały przekazane? Czy stowarzyszenie zaczęło rościć pretensje do kolejnych pomieszczeń w ramach swojego rozwoju? Czy panie ze stowarzyszenia zwracały się do prezydenta Zawodnika o inne pomieszczenia, którymi dysponuje gmina? Radna uważa, że należy znaleźć takie rozwiązanie, aby nie stracili niepełnosprawni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik stwierdził, że z posiadanych informacji wynika, że do tej pory stowarzyszenie i szkoła funkcjonowały w sposób normalny. Zapytał, co się stało w ciągu dwóch dni, że pani dyrektor wycofała pismo wyrażające zgodę na udostępnienie pomieszczeń? Gdyby nie było wolnych pomieszczeń, to już na samym początku nie wyraziłaby na to zgody. Przewodniczący dziwi się zaistniałej sytuacji. Stowarzyszenie nie upiera się, aby siedziba była w tamtym miejscu, może to być każde inne miejsce. Uważa, że należy przeprowadzić kontrolę sprawdzającą wykorzystanie pomieszczeń w ośrodku. Myśli, że wiele pomieszczeń jest niewykorzystanych. W trosce o gospodarkę naszego miasta warto by taką kontrolę przeprowadzić we wszystkich szkołach specjalnych, aby zobaczyć jak funkcjonują w naszym mieście i w jakich warunkach lokalowych. Na tej radzie decyduje się o pieniądzach na sport, na rower miejski, a zapomina się o tych, którzy są najbardziej potrzebujący. Przewodniczącemu zależy na tym, aby problem został rozwiązany. Jeżeli dyrekcji szkoły by zależa-

to na dobro dzieci kończących szkołę, to sami by powołali takie stowarzyszenie, a nie mówiliby o jakimś podmiocie prywatnym i szafowali słowami, że przychodzi jakiś prywaciarz i pozbawia miejsc. Trzeba popatrzeć, co z dziećmi będzie się działo po zakończeniu etapu edukacyjnego i po to to stowarzyszenie powstało. Przewodniczący poinformował prezydenta, że pani dyrektor ośrodka jest członkiem zarządu stowarzyszenia, które było wpisane w KRS jako prowadząca działalność gospodarczą. Zgodnie z ustawą pani dyrektor nie powinna być dyrektorem. Pani dyrektor nie dopełniła formalności, nie napisała w oświadczeniu majątkowym, że jest członkiem zarządu stowarzyszenia, które prowadzi działalność gospodarczą i jest wpisana w KRS-ie, a polskie prawo na to nie pozwala. Informuje prezydenta, żeby rozpoczął procedurę wygaszenia mandatu pani dyrektor jako dyrektorowi szkoły. Stanowisko dyrektora powinny pełnić osoby, którym leży na sercu dobro dziecka.

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że w tym przypadku najwięcej stracą osoby, które powinny być przedmiotem szczególnego zainteresowania i opieki ze strony Rady, radnych, prezydentów i społeczeństwa miasta Radomia. Wnioskuje do prezydentów o znalezienie lokalu w celu rozwiązania tego problemu.

Radny Leszek Pożyczka podkreślił, że zarówno szkoła przygotowuje bardzo dobrze dzieci do dorosłego życia, jak również pani Tatiana Kaplińska swoim działaniem potwierdza, że jest bardzo wrażliwa na potrzeby dzieci niepełnosprawnych. Tworzenie warsztatów terapii zajęciowej jest konieczne, bo dzieci trzeba integrować i im dopomagać. W ocenie radnego budynek od strony ul. Kolejowej ma możliwość, aby wygospodarować pomieszczenia na potrzeby stowarzyszenia. Natomiast czy te możliwości będzie można wykorzystać w sytuacji takiego konfliktu, to będzie trudne, bo to wymaga współpracy i właściwego podejścia obu pań i trudno powiedzieć czy dojdą do porozumienia. Radnemu nie mieści się w głowie pojawienie się „drugiego dna” i absolutnie go nie widzi. Uważa, że należy znaleźć możliwość współpracy.

Radny Marek Szary zapytał, czy rzeczywiście są tam wolne pomieszczenia? Stwierdził, że dzisiejsza dyskusja pokazuje problem braku miejsc dla kształcenia osób niepełnosprawnych. W Radomiu została wybudowana szkoła muzyczna, szkoła plastyczna, najwyższy czas wybudować od podstaw szkołę przeznaczoną tylko i wyłącznie dla potrzeb kształcenia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Zaproponował, aby prezydent w tym roku znalazł pieniądze na projekt takiej szkoły, a jeżeli nie, to przynajmniej w budżecie na przyszły rok. Radni Prawa i Sprawiedliwość będą się przyglądać i ma nadzieję, że wszyscy radni podejmą decyzję o budowie z prawdziwego zdarzenia szkoły dla niepełnosprawnych, a wtedy może również inne stowarzyszenia i inne podmioty prywatne zajmujące się rehabilitacją osób dorosłych znajdą więcej miejsc.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wioletta Kotkowska nie wyobraża sobie, aby nie rozwiązać tego konfliktu. Trudno jest atakować panią dyrektor, która w fantastyczny sposób broni swojej szkoły. Trudno zmusić panią dyrektor, żeby oddała swoje pomieszczenia kosztem swojej placówki. Zarówno pani dyrektor jak i pani kierownik można powiedzieć, że walczą o swoje dzieci. Trzeba rozwiązać ten problem. Zapytała przewodniczącego, czy czasem w zarządzie nie jest również dyrektor szkoły specjalnej na ul. Lipskiej pan były poseł Sołta?

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że nie wie, ale jeżeli jest, to też należy go odwołać ze stanowiska dyrektora szkoły.

Radna Katarzyna Pastuszka - Chrobotowicz zapytała, czy są wolne pomieszczenia w szkole? Jeżeli nie ma wolnych pomieszczeń, to czy jest szansa na wygospodarowanie jakiś pomieszczeń bądź lokalu będących w tej chwili w zasobach gminy na potrzeby warsztatów terapii zajęciowej?

Radny Ryszard Fałek zapytał, czy ktoś jest przeciw, aby wspierać osoby niepełnosprawne w jakiegokolwiek materii? Nie ma takich osób i nie będzie. Uważa, że wystąpienie pani Tatyany Kaplińskiej było naganne. Przyszła tu w formie skargi. Biorąc pod uwagę, że jest tyle innych możliwości, jest Wydział Edukacji, jest resortowy prezydent, to taka sprawa nie powinna tu mieć racji bytu. Takie problemy rozwiązuje się w Urzędzie Miejskim. Dzisiaj stawianie tego problemu tutaj wskazuje na niekompetencję i nieodpowiedzialność pana przewodniczącego. Myśli, że to mu przysporzy głosów wyborczych. To powinno być załatwione w urzędzie. Jeżeli chodzi o lokalizację, to jest fatalna. Dzisiaj społeczeństwo musi mieć kontakt z tymi osobami w jak najszerszym zakresie. Osoby niepełnosprawne powinny być w każdej placówce, na ile tylko pozwalają warunki, wtedy cała społeczność szkolna od małego dziecka integruje się. Dzisiaj mamy tysiące metrów kwadratowych wolnych w szkołach gimnazjalnych, więc po co się wbijać w tamtą szkołę? Dzisiaj pan przewodniczący spowodował, że radni mają być sądem. Jest to typowa kompetencja urzędu, a nie robienie tutaj igrzysk, dlatego prosi o przekazanie tej sprawy panu Karolowi Semikowi.

Przewodniczący Dariusz Wójcik wyjaśnił, że zanim sprawa trafiła na Radę Miejską, stowarzyszenie od około dwóch miesięcy próbowało coś wskórać w Urzędzie Miejskim. Niestety mu się nie udało i dlatego sprawa trafiła na Radę Miejską.

Radny Kazimierz Staszewski stwierdził, że pani ze stowarzyszenia rzeczowo powiedziała w czym problem. Odpowiedź dyrekcji była konfliktowa. Widzi, że są podpuszczane społeczności, więc tam już nie będzie współpracy. Niech prezydent szybko szuka innego miejsca.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że państwo polskie przywiązuje ogromną wagę do tych spraw. To, co mówił radny Ryszard Fałek zupełnie się mija z prawdą. Radom zawsze się zajmował tymi sprawami. Jako pierwszy utworzył Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Uważa, że jeżeli chodzi o budowę specjalnego pomieszczenia, to prezydent na to pójdzie i w przyszłorocznym budżecie umieści wybudowanie ośrodka, który się będzie wyłącznie tą sprawą zajmował.

Radny Ryszard Fałek zwrócił się do przewodniczącego, że skoro wiedział, że sprawa ta od dłuższego czasu nie może znaleźć finału w Urzędzie Miejskim, to przewodniczący zna procedurę funkcjonowania samorządu. Są komisje, które zajmują się tymi sprawami. Komisja może zorganizować wyjazd, popatrzeć, porozmawiać i byłaby opinia merytoryczna i wyważona, a dzisiaj nie wiadomo, kto mówi prawdę. Tak należało poprowadzić procedurę, a przewodniczący zrobił igrzyska. Dlatego radny podtrzymuje swoje stanowisko, że przewodniczący zachowuje się niekompetentnie,

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że od jakiegoś czasu pan Fałek nie mając innej możliwości prowadzenia kampanii wyborczej, znalazł sobie sposób poprzez atakowanie go w każdym punkcie. Niepełnosprawność, to nie jest polityka. Przewodniczący nie zbija kapitału politycznego na dzieciach niepełnosprawnych. Zapytał, ile radny przeznaczył swoich pieniędzy na niepełnosprawnych? Zero. Przewodniczący przeznacza swoje prywatne pieniądze, jest wolontariuszem i w tym celu ukończył studia podyplomowe. Dla niego jest to pasja. Chce pomagać ludziom w przeciwieństwie do radnego. Jeżeli ludzie zwrócili się do przewodniczącego z prośbą o pomoc, to jest po to, żeby im pomóc. Ci ludzie chcieli zabrać głos na sesji. Są to mieszkańcy Radomia i mają do tego prawo. Odkąd jest przewodniczącym każde środowisko, które chce zabrać głos na sesji, jest dopuszczane do głosu. Niech radny nie robi z tego polityki, a niech znajdzie sposób na rozwiązanie tego problemu.

Przedstawicielka rodziców dzieci niepełnosprawnych uczących się w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym przybliżyła sytuację tych dzieci. Podkreśliła, że rodzice nie pozwolą na zabranie miejsca swoim dzieciom. Podejmą inne kroki i rozpowszechnią to.

Radny Ryszard Fałek podkreślił, że nie ma osób będących przeciwko pomocy, ale problem nie tak powinien być rozwiązany. Dzisiaj nie ma opinii merytorycznej nawet jednej komisji w związku z czym na czym radni mają zasadzić swoją decyzję? Radni i tak nie podejmą tej decyzji, tą decyzję i tak podejmie urzędnik.

Pani Renata Kaczor odczytała pismo z dnia 4 lipca 2014r. w sprawie użyczenia lokalu dla warsztatów terapii zajęciowej na okres 10 lat. Stwierdziła, że podejmując uchwałę radni nie konsultowali się z placówką ani z poprzednim dyrektorem w sprawie użyczenia pomieszczeń, tylko podjęli uchwałę za plecami wszystkich. Czy to nie jest podwójne dno? 1.10.2014r. wydano decyzję o powierzeniu pani dyrektor trwałego zarządu. Udzieliła szczegółowych informacji dotyczących tego problemu oraz sytuacji dzieci niepełnosprawnych i ich integracji ze środowiskiem.

Pani Tatiana Kaplińska podkreśliła, że jej wyłącznym zadaniem jest dobro dzieci, dobro absolwentów i ich rodziców, polityka wytnieniowa. Zwróciła się z prośbą o umożliwienie bycia w takim miejscu, które będzie przyjazne. Jest zszokowana, że teren specjalnego ośrodka nie jest przyjazny wszystkim niepełnosprawnym, ale nie ma na to wpływu.

Przewodniczący Dariusz Wójcik odczytał skład zarządu stowarzyszenia.

Wiceprezydent miasta Karol Semik poinformował, że gdy był kuratorem oświaty przeznaczył 30% nagród dla nauczycieli szkolnictwa specjalnego, a wcześniej było to około 5%, bo efekt pracy nauczyciela w placówce specjalnej nie jest medialny, często nie jest widoczny, a jest wielkim sukcesem dla dziecka i jego rodziców. Warsztaty terapii zajęciowej podlegają prezydentowi Zawodnikowi. Formalnie pani dyrektor Nawrot pełni funkcję dyrektora i posiada trwały zarząd nad całością materii Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego. Gdyby w tej chwili była podejmowana taka uchwała, nie miałyby umocowania prawnego, bo tylko i wyłącznie pani dyrektor decyduje o materii ośrodka.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik poinformował, że w Radomiu funkcjonuje 6 warsztatów terapii zajęciowej. Łączna liczba osób korzystających z tych warsztatów to 195 osób, z czego 11 uczestników jest spoza miasta Radomia. Poinformował, że na dzień dzisiejszy do miasta nie wpłynął żaden formalny wniosek o rozszerzenie warsztatów. Oczywiście rozmowy w urzędzie się odbywały, wiceprezydent był w warsztatach terapii zajęciowej i może powiedzieć, że obie placówki pracują bardzo dobrze. Poinformował, co musi być załączone do wniosku o zwiększenie liczby uczestników. Omówił finansowanie warsztatów terapii zajęciowej.

Przewodniczący Dariusz Wójcik złożył wniosek o: **przeprowadzenie kontroli w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym i innych szkołach szkolnictwa specjalnego w zakresie wykorzystania powierzchni będących w zarządzie tych placówek oświatowych.** Poprosił panią mecenas o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy dyrektor placówki oświatowej może zasiadać w zarządzie jakiegokolwiek stowarzyszenia?

Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś poinformowała, że w ustawie o zakazie prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne jest zakaz wówczas, kiedy stowarzyszenie prowadzi działalność gospodarczą.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka stwierdził, że prezydenci mogą w każdej chwili zlecić kontrolę w placówkach, nie musi tego robić Rada Miejska, bo Rada Miejska co najwyżej może wnioskować do Komisji Rewizyjnej, żeby przeprowadziła jakąś kontrolę. Uważa, że przewodniczący powinien się z tego wycofać, bo nie robi to dobrze dzieciom niepełnosprawnym, a psuje atmosferę. Współpracy pomiędzy tymi placówkami już nie będzie. Sprawy te powinny być załatwione przez prezydentów. Zapytał przewodniczącego, czy zwró-

cił się do niego ktoś z członków zarządu stowarzyszenia, czy to pani Tatiana chciała w ten sposób rozwiązać sprawę? Jest to najgorszy z możliwych sposobów rozwiązania tego problemu. Powinno to być załatwione w gabinecie jednego, czy drugiego wiceprezydenta. Poprosił przewodniczącego o wycofanie wniosku.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że został poproszony o to przez stowarzyszenie. W żadnej formie nie ma go w tym stowarzyszeniu. Pani dyrektor napisała pismo do pana prezydenta, że wyraża zgodę na poszerzenie warsztatów terapii zajęciowej. Dzień, czy dwa dni po tym pani dyrektor bardzo szybko wycofała to pismo. Przewodniczący rozmawiał o tym z prezydentem Frysztakiem, który pozytywnie oceniał tę inicjatywę, rozmawiał z panem prezydentem Witkowskim, który przyjął to też pozytywnie, ale powiedzieli, że dysponentem obiektów jest dyrektor szkoły i to od niego zależy. Prezydent zwrócił się do pani dyrektor w tej sprawie. Nie mając innej możliwości rozwiązania tego problemu zarząd stowarzyszenia poprosił przewodniczącego, że chce przedstawić problem na sesji. Nie wycofa wniosku, bo osoba odczytująca stanowisko nie do końca mówi jak jest faktycznie. Wniosek jest po to, żeby sprawdzić w jakim procencie wykorzystana jest powierzchnia tego ośrodka i czy są wolne powierzchnie. Radni są od tego, żeby dbać o majątek gminy. W tym celu składa wniosek, ma do tego prawo jako radny.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik poinformował, że w piątek, gdy odwiedził warsztaty terapii zajęciowej i szkołę, w pomieszczeniach o których była mowa, były prowadzone zajęcia kulinarne przez szkołę.

Wiceprezydent miasta Karol Semik poinformował, że Biuro Kontroli przeprowadza w jednostkach oświatowych proces kontrolny dotyczący finansów przez nie realizowanych. Takie jest uprawnienie organu prowadzącego. Zapytał, jak i na jakiej podstawie formalnej należałoby sprawdzić powierzchnię w trybie kontroli placówki oświatowej?

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że jest to wniosek do Komisji Rewizyjnej. Odczytał wniosek o treści: **„Wnioskuje o przeprowadzenie przez Komisję Rewizyjną kontroli w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym i innych szkołach szkolnictwa specjalnego w zakresie wykorzystania powierzchni będących w zarządzaniu tych jednostek”**.

Za przyjęciem wniosku głosowało 13 radnych, 10 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosowania - głosowanie imienne nr 4. **Wniosek został przyjęty** i przekazany do Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poprosił Komisję Rewizyjną o rozpoczęcie procedury kontroli.

Przewodniczący ogłosił 2 minuty przerwy technicznej.

Ad. 3. Informacja nt. budowy drogi ekspresowej S12.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że na sesję został zaproszony minister infrastruktury i budownictwa. Nie przybył nikt z ministerstwa.

Radny Andrzej Łuczycki poinformował, że szlak S12 to droga łącząca wschodnie granice Polski, a więc z rozwidleniem do Lwowa, Kijowa poprzez Zamość, Lubli, Radom do Piotrkowa Trybunalskiego i dalej poprzez drogę S8 do Wrocławia, granic południowych i zachodnich naszego kraju. Ona zawsze budziła dużo emocji i mnóstwo osób zabiegało, aby tę drogę zrobić drogą w kategorii drogi ekspresowej. Formalne działania rozpoczęły się w kwietniu 2006r. Przypomniał historię działań podejmowanych w sprawie budowy drogi S12. Na wniosek radnego poseł Leszek Ruzczyk napisał interpelację do ministerstwa infrastruktury chcąc dowiedzieć się co dalej z trasą S12. Otrzymał informację, że ze względu na to, iż zbyt dużo dróg zostało wpisane do programu budowy dróg krajowych i autostrad, ta droga została odsunięta w daleki

niebył. Studium techniczno - ekonomiczne jest inwestycją podstawową, ale nie jest budzącą jakieś zastrzeżenia, jeżeli chodzi o finanse. Nie jest to droga inwestycja, to rząd kilku milionów złotych, aby uzyskać to studium. Prawo i Sprawiedliwość z naszym społeczeństwem podpisało umowę, którą podpisali wszyscy parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości, ale również działacze wtedy startujący do parlamentu. Drugi punkt tej umowy mówi o przyspieszeniu budowy drogi ekspresowej S12. Radny zwrócił się do tych, którzy głosowali na Prawo i Sprawiedliwość, że zostali oszukani. Po raz kolejny Prawo i Sprawiedliwość wykorzystując ten kontrakt miało tylko na celu zdobycie władzy, po to, żeby zatrudniać swoich „Misiewiczów”, albo żeby pan Berczyński mógł wybudować lub wykupić w Ameryce budynek - willę za kilka milionów złotych. Wszyscy zostali oszukani, a okazuje się, że kontrakt dla Radomia to świstek papieru, który Prawo i Sprawiedliwość w tej chwili niszczy, wyrzuca do kosza. Takie jest Prawo i Sprawiedliwość.

Radny Jakub Kowalski stwierdził, że jeżeli zawiera się z kimś kontrakt, to określa się ramy realizacji tego kontraktu i ramą realizacji takiego kontraktu jest kadencja. Nie ma jeszcze nawet półmetka tej kadencji parlamentarnej. To nie kto inny rząd PO - PSL w marcu 2015r. usunął z listy rezerwowej programu budowy dróg krajowych na lata 2014 - 2023 kwestie realizacji S12. Później tuż przed wyborami tak samo jak wiele innych dróg w Polsce w ramach takiej propagandy dopisano tą inwestycję po to, żeby mówić, że będziemy realizować. Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości jak również kandydaci do parlamentu podpisali się pod kontraktem dla Ziemi Radomskiej i tam jest mowa o przyspieszeniu tego procesu. Rady w ostatnich kilku tygodniach kilkakrotnie uczestniczył w spotkaniach z ministrem Adamczykiem w sprawie S12. Aktualnie trwa analiza, która pokaże w jaki sposób można tę inwestycję kontynuować przy aktualnym zasobie środków finansowych w budżecie państwa na realizację inwestycji drogowych. Program budowy dróg krajowych przyjętych przez poprzedni rząd, to w ostatniej fazie stał się niczym innym jak zwykłą kiełbasą wyborczą, a na pokrycie wpisanych tam obietnic nie było środków w budżecie. Dzisiaj realnie trzeba sobie odpowiedzieć co można budować, a z czego zrezygnować. Prosi, aby rozliczać na koniec kadencji, a nie zanim nastąpił jej półmetek.

Radny Mirosław Rejczak uważa, że informację o drodze S12 należałoby radnym przedstawić pisemnie. Droga S12 to problem, który istnieje ze 20 lat. Przez ostatnie 10 lat rządów Platformy Obywatelskiej nic nie zrobiono dla S12. Chodzi o wielką sprawę - dojazd do Łodzi, miasta, z którym Radom zawsze wiązał wielkie nadzieje w zakresie połączeń. Łódź jest ważnym miastem na drodze rozwoju gospodarczego. Jest tam baza chińsko - polska. Platforma Obywatelska 5 lat temu zlikwidowała linię kolejową do Łodzi z Radomia. Ulice Przytycka i Wolanowska są źle połączone z ważną arterią omijającą Radom między Warszawą a Krakowem. Radny proponuje zamknięcie tego tematu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka stwierdził, że droga S12 jest bardzo zapchana i niebezpieczna. Poinformował, że poseł Suski w mediach mówił, że problem drogi S12 będzie rozważany dopiero po roku 21.

Radna Marta Michalska - Wilk poinformowała, że podpisali się pod wnioskiem do pana przewodniczącego, ponieważ byli zaniepokojeni ostatnimi doniesieniami medialnymi na temat budowy drogi ekspresowej S12. W odpowiedzi na interpelację posła Leszka Ruszczyka można przeczytać, że inwestycja ta nie znajdzie się w programie budowy dróg krajowych na lata 2014 - 2023. Brak tej inwestycji na pewno spowoduje zastój gospodarczy naszego miasta. Szkoda, że żaden przedstawiciel ministerstwa nie zaszczycił Rady swoją obecnością, by przedstawić pełną i rzetelną informację na temat postępu prac przy budowie tej drogi. Szkoda, że nikt z ministerstwa nie zechciał odpowiedzieć na pytania radnych. To pokazuje podejście polityków centralnych do lokalnych samorządowców. Zwróciła się z apelem do polityków, którzy podpisali kontrakt dla Radomia, aby dotrzymali danego słowa, które dali radomianom.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że drogi szybkiego ruchu decydują, gdzie są lokalizowane duże firmy. Od 76r. nasze miasto zaczęły omijać wszystkie inwestycje centralne. Jeśli chodzi o infrastrukturę komunikacyjną miasto Radom jest bardzo zaniedbane. Radni są w żywotny sposób zainteresowani dobrą komunikacją i takie drogi dla Radomia się należą. Izba Przemysłowo - Handlowa rozesała do przedsiębiorców pisma, aby wystosowali swoje poparcie w zakresie rozwoju gospodarczego i takie stanowiska radomscy przedsiębiorcy ślą. Dlatego nie wypada, aby radni nie zajęli takiego stanowiska. Radny przygotował treść stanowiska w tej sprawie. Poprosił o przerwę, aby można je było dostarczyć radnym.

Prezydent miasta Radosław Witkowski stwierdził, że wszyscy w Radomiu i regionie mają świadomość jak ważna z punktu widzenia naszych interesów gospodarczych i społecznych jest droga krajowa S12. Zwrócił się z apelem do ministra, aby Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozstrzygnęła przetarg ogłoszony w 2015r. i niech rozpoczną się prace nad STEŚ-em. Wszyscy mają też świadomość, że praca nad tą trasą nie rozpocznie się jutro, ale żeby mieć podstawowe dokumenty, to ten przetarg powinien być rozstrzygnięty i na takie dobre informacje ze strony polityków w Warszawie czekają.

Wiceprezydent miasta Konrad Frysztak przedstawił działania jakie podejmują samorzady zgromadzone w stowarzyszeniu na rzecz budowy drogi S12. Od ponad roku od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad brak jest jakichkolwiek informacji, a z ust posłów dowiadujemy się, że ta inwestycja nie będzie realizowana. Prosi o rozstrzygnięcie przetargu i wyłonienie wykonawcy, bo bez tego nie ma możliwości wywiązania się z kontraktu. Na pewno do końca kadencji nie zostanie wykonane nawet studium. Jako jednostka samorządu terytorialnego, jako stowarzyszenie wszystkich reprezentantów województw przez które przebiegać ma ta droga wspierają działania GDDKiA, ale tam jest z dziwnych powodów jakiś hamulec, którego nie sposób zrozumieć. Do II. etapu zostało dopuszczonych dziesięciu oferentów, ale nic się z tym nie dzieje. Warto, aby GDDKiA wytłumaczyła się w sposób zrozumiały dla wszystkich, dlaczego tego nie realizuje. Jeżeli nie będzie STEŚ-u na S12, to ta droga nigdy nie powstanie. Wiceprezydent poinformował, że pieniądze na ten cel są zabezpieczone, chyba, że parlamentarzyści i GDDKiA chce te pieniądze przejąć na inne zadania, to wtedy trudno tu dyskutować.

Radny Marek Szary stwierdził, że radny Ryszard Fałek wielokrotnie pouczał różnych wnioskodawców, że stanowiska powinny być przygotowywane przed sesją, aby można się było z nimi zapoznać, odnieść, a dziś to, co za każdym razem tak krytykuje, przedstawia. Radny proponuje, aby stanowisko przyjęte na następnej sesji podobnie, jak inne stanowiska dzisiaj rozdawane.

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że stanowisko może byłoby zgodne, gdyby nie pewna niedokładność. W latach 70-tych w Radomiu, Kielcach i Lublinie nie było bezrobocia, był przymus pracy. Co do treści proponuje drobną korektę uwzględniającą ten wniosek.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że przygotowanie stanowiska na kolanie, to lekceważenie sprawy. Nie wolno się podpierać Solidarnością, Czerwcem '76. To co się na tej sali dzieje w tej sprawie to wyjątkowy bałagan i komedia.

Radny Ryszard Fałek uważa, że co do zwrotu, to w latach 70-tych nigdzie nie było bezrobocia, a dzisiaj to bezrobocie jest i o to chodziło. Co do wypowiedzi pana Mirosława, to dołożył dużej staranności. Jeżeli radnemu nie odpowiada, to zgłasza przeciw.

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że radny Fałek użył „zawłaszczania Solidarności”. Prosi, aby nie zmieniać historii. W '76 roku były protesty robotnicze i jedyną organizacją, która poszła w obronie robotników był KOR. Solidarność powstała dużo później.

Rada Miejska w Radomiu jednogłośnie (14 za - głosowanie imienne nr 5) przyjęła stanowisko o poniższej treści:

„My radni Rady Miejskiej w Radomiu, jako przedstawiciele 220 tys. aglomeracji mieszkańców, apelujemy do Pani Premier Beaty Szydło o podjęcie niezbędnych działań zmierzających do realizacji budowy drogi S12. Trasa ta znajduje się w Dokumencie Implementacyjnym do Strategii Rozwoju Transportu do 2020r. z perspektywą do 2030r., realizowanych ze środków UE. Znajduje się też na 23 pozycji z 51 przedsięwzięć umieszczonych w załączniku 1 Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014-2023.

Od ponad 10 lat Stowarzyszenie Jednostek Samorządu Terytorialnego na rzecz Budowy Drogi Ekspresowej S 12 podejmuje działania zmierzające do realizacji drogi ekspresowej na kierunku wschód- zachód tj. od Puław przez węzeł Radom Południe do granic województwa łódzkiego.

W opinii Radnych Miasta Radomia, realizacja powyższej inwestycji daje gwarancje rozwoju gospodarczego ziemi radomskiej.

Za szybką budową wspomnianego odcinka drogi S 12 opowiadają się także samorządy gospodarcze skupiające przedsiębiorców regionu radomskiego, wszyscy parlamentarzyści ziemi radomskiej wraz z Jarosławem Kaczyńskim, którego podpis widnieje na Kontrakcie dla Radomia uwzględniającym realizację powyższej inwestycji. Chcemy także wesprzeć się deklaracją Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który podczas uroczystości 40-lecia Wydarzeń Radomskich - Czerwiec 1976, w kontekście zaniedbań gospodarczych Radomia, przekonywał o zasadności wdrożenia programu zrównoważonego rozwoju kraju.

Masowy protest robotników Radomia w 1976r. i utrata wojewódzkości kładą się cieniem na rozwoju Radomia określanego jako „miasto z wyrokiem”. Potwierdzeniem tych faktów niech będzie chociażby porównanie infrastruktury drogowej i wskaźnika bezrobocia Radomia, Kielc i Lublina z połowy lat siedemdziesiątych oraz obecnie.

Dlatego, jak na wstępie, apelujemy do Rządu Pani Premier o potraktowanie powyższej inwestycji priorytetowo. Mieszkańcom Radomia to się należy”.

Stanowisko zostało przesłane do pani premier Beaty Szydło. Otrzymał je także prezydent miasta.

Treść pisma została dołączona do materiałów z sesji.

Ad. 5. Wystąpienia parlamentarzystów i dyskusja.

Nikt nie zabrał głosu.

Ad. 6. Interpelacje i zapytania radnych oraz odpowiedzi Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że na XLVII. (47.) sesji radni złożyli 3 interpelacje.

W okresie pomiędzy sesjami radni nie złożyli interpelacji.

W dniu dzisiejszym żaden radny nie złożył interpelacji.

Zgodnie z § 56 ust. 4 Regulaminu Obrad Rady Miejskiej żaden radny nie złożył wniosku o odczytanie interpelacji i odpowiedzi na nie w terminie 7 dni przed sesją.

Przystąpiono do składania zapytań:

1. Radny Robert Fiszer - remont sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej - czy planowany jest remont tej sali i jeżeli tak, to kiedy? Czy do czasu wykonania tego remontu jest możliwość zamontowania barierek - uchwytów przy schodach prowadzących do tej sali?

- wyznaczenie miejsc postojowych w rejonie ulic: Stefczyka, Ściegiennego, Wojciechowskiego, Mielczarskiego na osiedlu XV-lecia - mieszkańcy od dłuższego czasu chcą w strefie zamieszkania wyznaczyć miejsca parkingowe. Odkonano w tej sprawie spotkanie z przedstawicielami MZDiK, Straży Miejskiej, radnych, mieszkańców, na którym ustalono, że zostaną wyznaczone miejsca postojowe dla mieszkańców. Od tego czasu nic się tam nie dzieje. Radny był z mieszkańcami w tej sprawie w MZDiK, gdzie dyrektor mówi, że zgodnie z przepisami prawa nie może wyznaczyć tych miejsc postojowych. Prosi o podanie konkretnych przepisów prawnych, które nie pozwalają wyznaczyć miejsc postojowych, na które powołuje się pan dyrektor.

- udzielenie głosu mieszkańcom - przed sesją radny złożył wniosek o możliwość dopuszczenia do głosu mieszkańców ul. Planty w związku z inwestycją budowy placów zabaw. Prosi o ustosunkowanie się do opinii przedstawianej przez mieszkańców, że proponowana technologia nie jest zbyt przyjazna dla środowiska.

2. Radna Małgorzata Zajac - odpowiedź na interpelację przygotowaną przez MOPS - prosi, aby zwrócić dyrektorowi MOPS uwagę, żeby zapytania i interpelacje radnych traktował poważnie. Stwierdziła, że nie chciała obniżyć średniego miesięcznego kosztu, gdyż dotyczy to wszystkich mieszkańców dps, również tych spoza Radomia. Propozycja i wyliczenia radnej dotyczyły tylko mieszkańców Radomia i ich rodzin. Nie wie skąd opinia, że mogłoby to źle wpłynąć na dochody z odpłatności, skoro żadne dane nie zostały podane. Chciałaby uzyskać dokładną informację: jaka jest średniomiesięczna odpłatność mieszkańców i ich rodzin? Ile rodzin dopłaca za pobyt członka rodziny w dps-ie? Ile wynosi średnia odpłatność gminy na jednego mieszkańca? Zwolnienie mieszkańców Radomia i ich rodziny do odpłatności do wysokości do 2 tys. zł spowodowałoby, że nie szukaliby miejsc w prywatnych domach pomocy społecznej.

- nowa sieć szkół - jakie obciążenia przewidywane są w związku z reformą oświaty dla gminy? Czy są jakiegokolwiek informacje, że otrzymamy jakieś środki ze strony rządu na przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego?

3. Radna Marta Michalska - Wilk - zakup urządzenia do dializ - radna spotkała się z ludźmi ze Stowarzyszenia Osób Dializowanych w szpitalu na Tochtermana. Uzyskała informację, że w ośrodku brakuje urządzeń zwanych nerkami. Pilnie potrzebna jest wymiana pięciu „nerek”. W razie awarii którejkolwiek z maszyn nie ma zapasu. Radna prosi prezydenta, aby w przypadku pojawienia się możliwości finansowych pamiętać o stowarzyszeniu i takie urządzenie im zakupić.

4. Radny Jan Pszczoła - stan ul. Wiertniczej - na stumetrowym odcinku ul. Wiertniczej są duże wyrwy, które uniemożliwiają bezpieczny dojazd samochodami. Jest to wzdłuż ogrodzenia stacji pomp na Idalinie. Czy byłaby szansa wykonania tam dywaniku asfaltowego?

5. Radny Dariusz Chłopicki - skrzyżowanie ulic 11 Listopada i Żwirki i Wigury - czy będzie tam wykonywane przejście dla pieszych, czy jakaś inna inwestycja?

- plac zabaw w Parku Planty - czy został rozstrzygnięty przetarg i czy jest już oferent?

6. Radny Ryszard Fałek - posiedzenie Komisji ds. majątku spółek miejskich poświęcone spółce Port Lotniczy Radom - nie można było zająć końcowego stanowiska, ponieważ nie przybyli zaproszeni goście. Komisja rozeszła się o niczym. Było kilka kluczowych pytań, a nie było pana skarbnika, ani pani dyrektor, która ma w nadzorze spółki komunalne. Dlaczego tak się stało?

- Air Show - jaki na dzień dzisiejszy jest stan rozmów, negocjacji i ustaleń w tej sprawie?

- antykwariat - radni otrzymali pismo, gdzie właściciele jedyne antykwariatu proszą o uwzględnienie specyfiki ich działalności i aby nie wzrastały obciążenia. Właściciele otrzymali

wypowiedzenie lokalu. Z tym lokalem źle się dzieje. Są pewne standardy naliczania opłat za najem lokalu użytkowego. Prosi, aby przychylić się i jeżeli potrzeba jest opinia Rady w tej sprawie, to prosi, aby wyjść ze stanowiskiem do Rady Miejskiej. Głos radnego będzie jak najbardziej za. W odczuciu radnego jest to sytuacja szczególna.

- konkurs na dyrektora Radomskiej Orkiestry Kameralnej - ukazało się ogłoszenie konkursowe na dyrektora ROK. W ocenie radnego są tam dwa kluczowe błędy, które powinny spowodować, że konkurs powinien być unieważniony. W §9 jest zapis, że dyrektor naczelny jest jednocześnie dyrektorem artystycznym. Radny odczytał zapisy ogłoszenia dotyczące wymagać konkursowych w sprawie wykształcenia. W statucie jest jasno napisane, że dyrektor jest dyrektorem artystycznym. Ma do konkursu przygotować koncepcję osobistą wizji funkcjonowania orkiestry. Jak na przykład magister ekonomii pokieruje orkiestrą? Kim magister ekonomii, doktor, czy profesor prawa jest dla świata muzycznego? Jest okazja uchylić konkurs z powodów formalnych. Raz, że ktoś, kto się zgłosi nie jest muzykiem, w związku z powyższym nie będzie wstanie złożyć autorskiego projektu, który będzie oceniany przez komisję. Drugi argument, że dyrektor naczelny jest jednocześnie dyrektorem artystycznym, kolejna sprzeczność w ogłoszeniu. Jest to do uchylenia. Radny opowiada się za uszanowaniem dorobku obecnego dyrektora. Konkurs został błędnie ogłoszony, więc jest świetny tytuł do wycofania się z niego.

7. Radny Mirosław Rejczak - likwidacja łóżek w szpitalu na Józefowie - radny stwierdził, że w tej chwili szpital właściwie jest w upadłości i nie nadaje się do prowadzenia działalności. Mieszkańcy cierpią na tym. Jest to zagrożenie dla mieszkańców w zakresie zdrowia i życia. Ciągłe likwiduje się jakieś oddziały. Oddział internistyczny ma zapewnienie łóżek rzędu 50% podczas, gdy nasz oddział internistyczny ma 125% obłożenia. W tej chwili szpital jest w zasadzie w upadłości. Około 100 osób jest już zwolnionych lub ma być zwolnionych. Jest to ogromna sprawa dla Radomia. Radny zapytał prezydenta, jak ocenia sytuację szpitala wojewódzkiego po zebraniu sejmiku mazowieckiego?

- kamień w Rynku - kamień ten przed stu laty służył za podstawę fontanny. Jakaś organizacja chce zabrać z Rynku ten kamień będący zabytkiem z początku XX wieku. Ten głaz jest integralnie związany z Miastem Kazimierzowskim i powinien tu pozostać.

- chodnik na ul. Batorego - mieszkańcy od dłuższego czasu starają się, aby naprawić chodniki, które są w opłakanym stanie. Jest projekt, aby na tej ulicy wybudować ścieżkę rowerową. Taką ścieżka jest jak najbardziej potrzebna.

8. Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik - zmiana uchwały stypendialnej - zgadza się z radną Martą Michalską - Wilk, że zakup nerek to bardzo pilna sprawa dla naszego szpitala. Uważa, że pogubili się w priorytetach, jakie są realizowane w naszym mieście: rower miejski kupiony za obligacje miejskie. Za te obligacje można było kupić nerki. One są potrzebne, a w budżecie miasta nie ma na to pieniędzy. W tej chwili na sesji jest dołożenie pieniędzy do systemu stypendialnego. Przewodniczący wywodzi się ze środowiska sportowego i też to popiera, ale nie można tego balona pompować w nieskończoność. Oprócz sportu w tym mieście są inne potrzeby. Oprócz sportu w tym mieście są jeszcze chorzy ludzie, dzieci niepełnosprawne, które potrzebują pomocy. Uważa, że należy przestać dmuchać ten balon. Należy określić budżet, który będzie dzielony w środowisku sportowym, a nie co roku pompuje się ten balon do nie wiadomo jakich rozmiarów.

- konkurs na dyrektora Radomskiej Orkiestry Kameralnej - konkurs rzeczywiście został ogłoszony z wadą prawną, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby pan dyrektor wystartował w konkursie i go wygrał.

- ochrona kładki na Szarych Szeregów - kładki pilnują chorzy ludzie o kulach. Młodzież już sobie robi żarty z tych ludzi. Szkoda, aby takie osoby były traktowane w ten sposób. Kładka jak się bujała, tak się buja i staje się obiektem kpin wśród mieszkańców miasta.

Prezydent miasta Radosław Witkowski udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące:

- konkursu na dyrektora Radomskiej Orkiestry Kameralnej,

- organizacji Air Show,
- zmiany uchwały stypendialnej.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik udzielił odpowiedzi na pytanie dotyczące:

- obniżki opłat w domach pomocy społecznej,
- zakupu sztucznej nerki.

Wiceprezydent miasta Karol Semik ustosunkował się do pytań dotyczących:

- przekształceń w oświacie i odpraw dla nauczycieli.

Wiceprezydent miasta Konrad Fryszak udzielił odpowiedzi na pytania w sprawach:

- remontu sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej,
- koncepcji wydzielenia miejsc postojowych dla mieszkańców,
- nawierzchni ul. Wiertniczej - odpowiedź zostanie udzielona na piśmie.,
- przejścia dla pieszych przy ul. Żwirki i Wigury,
- przetargu na plac zabaw w Parku Planty,
- opłaty za dzierżawę dla antykwariatu,
- głazu w Rynku,
- chodnika i ścieżki rowerowej na ul. Batorego,
- ochrony kładki na ul. Szarych Szeregów.

- **budowa placów zabaw w Parku Planty** (wniosek radnego Roberta Fiszera).

Przedstawiciel mieszkańców Piotr Gradzik wypowiedział się w imieniu mieszkańców, którzy sprzeciwiają się inwestycji polegającej na budowie pięciu placów rekreacyjno - sportowych w Parku Planty. Wyraził rozczarowanie postawą władz miasta wobec mieszkańców i działań przez nich podejmowanych w związku z tą inwestycją. Park miejski to obszar ważny dla ludzi i ludzie chcą mieć wpływ na kształt tego miejsca, chcą decydować o jego rozwoju. W przypadku tej inwestycji nie było żadnych konsultacji społecznych. Wszystkie postulaty mieszkańców oraz konstruktywne propozycje były przez władze miasta skutecznie ignorowane. Słyszą jedynie, że będzie to, co zaplanowało miasto. Nie ma żadnego pola do dyskusji. Odpowiedzią mieszkańców na działania prezydenta jest protest przeciwko inwestycji, której efektem ma być przekształcenie części Parku Planty w tereny rekreacyjno - sportowe. Pod protestem do tej pory podpisało się 500 osób, ale prawdopodobnie będzie dużo więcej. Podstawowym postulatem jest to, aby w tym niedużym parku miejskim nie doszło do zmniejszenia powierzchni zieleni parkowej. Nie będą stać w poprzek planom inwestycyjnym, które będą miały jakiś rozsądny kształt i będą uzgodnione z mieszkańcami, póki co tak nie jest. Jednym z założeń tej inwestycji, która ma być zrealizowana w dwóch etapach jest to, że pierwszy etap inwestycji, to budowa dwóch placów zabaw, a drugi etap, to budowa trzech placów rekreacyjno - sportowych w tym parku. Mieszkańców szczególnie bulwersuje to, że około 1,5 tys. m² powierzchni biologicznie czynnej z tego parku zostanie zastąpiona powierzchnią z tworzywa sztucznego i w niewielkiej części też kostką brukową. Uważają, że pomysł wyprucia zieleni parkowej razem z korzeniami okolicznych drzew nie ma żadnego sensu. W tym miejscu ma być nawierzchnia poliuretanowa, która powstaje podczas recyklingu zużytych opon samochodowych. Mieszkańcy na to się nie zgadzają. Oczekują od miasta podejścia ekologicznego i zastosowania takiej formuły, która będzie uwzględniać potrzebę poszanowania środowiska, zachowania tego parku. Obawiają się, że są ostatnim pokoleniem, które z tego parku będzie korzystać. Pytają, co ma być w tym parku dla seniorów? Dzielnica Planty na dzisiaj jest dzielnicą seniorów. Oceniają, że cała ta inwestycja może kosztować około miliona złotych. Zastanawiają się, kto wpadł na tak absurdalny pomysł, żeby wydać prawie milion złotych na degradację zieleni parkowej? Jeżeli miasto ma na to pieniądze, to zróbmy to tak, żeby zachować zieloną materię tego parku. W parku są place zabaw od lat. Ich lokalizacje są ludziom znane i akceptują to. Wystarczy te place zabaw zrewitalizować za ułamek tej kwoty. Po co dwie siłownie w Parku Planty w miejscu, gdzie dzisiaj jest zieleni parkowa? Niech te urządzenia będą zamont-

owane w miejscach już utwardzonych. Po co w parku budować boisko do koszykówki, kiedy wokół tego terenu jest cały szereg obiektów sportowych? Można powiedzieć, że Planty nagle stały się najbardziej nasyconym w mieście terenem z obiektami sportowymi. Chcą żeby park zachował swoją funkcję, swój charakter. Zadeklarował, że użyją wszelkich środków prawnych, aby tą inwestycję zatrzymać i przekształcić w coś, co będzie wyglądało racjonalnie.

Prezydent miasta Radosław Witkowski poinformował, że spotkał się z mieszkańcami dwukrotnie w tej sprawie. Przedstawiciel mieszkańców nie mówił wtedy nic o drzewach, tylko mówił o tym, że jest absolutnie przeciwnikiem budowy placu zabaw u niego pod blokiem, bo mu przeszkadzają dzieci. Przeprowadzili dyskusję, z której wynikały postulaty. Do części z tych postulatów się ustosunkowali. Pan zadał pytanie, kto wpadł na taki szalony pomysł? Prezydent pyta, kto padł na taki szalony pomysł, żeby budować w środku parku blok mieszkalny? Na to pytanie powinniśmy uzyskać odpowiedź, bo przy tej inwestycji zostało wycięte 20 dorodnych drzew. Prezydent poinformował, że decyzję o inwestycji podejmowali po uzyskaniu opinii pani dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Grażyna Krugły poinformowała, że jest w trudnej sytuacji. Nie było tu zgody na wycięcie drzew i nie będzie, bo nie ma tu kolizji z drzewem, natomiast na pewno będzie to zbliżenie do drzewa, o które mieszkańcy wystąpili do prezydenta o uznanie za pomnik przyrody. Jest to klon srebrzysty. Jako ekolog uważa, że każde drzewo jest cenne. Uważa, że o to drzewo trzeba zadbać przy realizacji placu, aby nie uszkodzić korzeni. Jeśli chodzi o nawierzchnię, to jeżeli dałoby się ją zmienić na inną technologię, to jest za, bo w parkach powinno się stosować technologie bardziej zbliżone do natury, a nie technologie odpadowe. Natomiast drzewo nie musi być uznane za pomnik przyrody, aby go ocalić. Drzewo to jest rzeczywiście wyjątkowe i trzeba o niego zadbać, aby zostało zachowane w naturalnym stanie. Prosi, aby zadbać szczególnie o to drzewo, jeżeli będzie realizowana inwestycja, bo wyróżnia się ono na tle innego drzewostanu w parku.

Wiceprezydent miasta Konrad Fryszak poinformował, że wzięli sobie do serca uwagi Wydziału Ochrony Środowiska. W projekcie do tego drzewa od nawierzchni poliuretanowej jest 2,5 metra. Biorąc pod uwagę opinię wydziału są zdecydowani, że na etapie wykonania odległość poliuretanowa od pnia drzewa będzie wynosiła około 5 metrów. To pierwsze wyjście na przeciw oczekiwaniom mieszkańców. Jeśli chodzi o poliuretan, to w XXI wieku nie jest on niczym dziwnym. Jest on wokół wielu placów zabaw, przedszkoli i ma wszelkie atesty. Więcej, ministerialny program budowy boisk sportowych wymaga, aby przy aplikowaniu mieć dokumentację, która również posiada taka nawierzchnię. W innych parkach w Radomiu również jest nawierzchnia poliuretanowa i to jeszcze bliżej drzew niż w tym przypadku i to od ponad trzech lat i drzewa żyją i kwitną. Rodzice wnioskuje o wymianę nawierzchni na placach zabaw, które mają nawierzchnię piaszczystą na poliuretan. Wiceprezydent zagwarantował, że ten park nie zostanie zamieniony na żaden dodatkowy blok. Dopóki będą odpowiadać za Wydział Architektury, żadna działka w parku nie zostanie wydzielona i nie zostanie zbyta, a co za tym idzie, nie zostanie tam wybudowany żaden dodatkowy blok. Nawierzchnia asfaltowa, która pojawiła się na głównej alei wraz z oświetleniem była konsultowana z Bractwem Rowerowym. Wiceprezydent zgadza się, że osiedle Planty to jedno z najstarszych osiedli na mapie naszego miasta, ale dziś to osiedle się odmładza, przychodzi wymiana pokoleniowa. Projekt ten jest skonsultowany z konserwatorem zabytków. Siłownia będzie jedna, a nie dwie. Boisko jest również uzgodnione przez konserwatora. Wiceprezydent przedstawił jak będą przebiegały prace przy placach zabaw i jak one będą wyglądały.

Radna Katarzyna Pastuszka - Chrobotowicz zapytała, czy boiska i place zabaw to była również inicjatywa mieszkańców?

Radny Marek Szary poinformował, że od dwóch lat tłumaczył, że rewitalizacja Parku Planty powinna być robiona profesjonalnie, gdzie projektant spojrzy na park jak na miejsce odpoczynku zarówno dla ludzi starszych jak i młodych. Tak się nie stało. Najpierw zrobiono rewitalizację zieleni, a teraz w zupełnie przypadkowych miejscach organizuje się miejsca odpoczynku. Park to miejsce odpoczynku, gdzie na trawnikach mogą się rozkładać mamy z dziećmi. Do tego, żeby tam rosła trawa potrzeba jest dużo światła. Dlatego usuwa się nadmiar drzew, żeby pod drzewami rosła trawa.

Radny Mirosław Rejczak podziela obawy mieszkańców. O czymś świadczy 400 podpisów. Uważa, że park jest urządzany na raty i jest źle urządzany. Poinformował, że w parku jest już plac zabaw dla dzieci, więc ileż można. Zwrócił uwagę, że nawet pani Krugły opowiada się za zmianą nawierzchni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik jest zdziwiony tą inwestycją, bo wokół jest wiele szkół i duże nasycenie obiektami sportowymi. Po co w parku budować boisko? Nie ma tu kompletnie żadnego wytłumaczenia. Dlaczego nie słuchać mieszkańców? Zwrócił się do prezydenta, że na ul. Osiedlowej brakuje placu zabaw, więc może tam przekazać ten milion złotych? Mieszkańcy będą zadowoleni i prezydent będzie miał poparcie mieszkańców, a tutaj mieszkańcy tylko będą przeciwko prezydentowi. Może należy zrobić referendum na osiedlu Planty, co mieszkańcy sądzą o tej inwestycji. Po co wydawać milion złotych na przekór mieszkańcom miasta Radomia? Przewodniczący zapytał, kto wydał zgodę na wycinkę drzew pod budowę bloku? Mieszkańcy kupili mieszkania w tym bloku i czy winić ich za to, że chcieli mieszkać blisko parku? Nie, nie ma ich za co winić. Jeżeli zostało złamane prawo, to należy zawiadomić odpowiednie organy w tej sprawie, a jeżeli nie, to nie ma co insynuować, że ktoś w którymś momencie wydał zgodę na wycinkę drzew i sugerować, że odbyło się to niezgodnie z prawem. Trzeba powiedzieć kto to zrobił, w jakim celu, kto wydał pozwolenie na budowę tego bloku, kto był właścicielem działki, kto sprzedał tą działkę. Proponuje, że póki jest czas, to żeby wycofać się z tej inwestycji, bo do czego jest nam ona potrzebna? Poinformował, że od poliuretanu świat już odchodzi.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że z opinii rodziców, którzy mają małe dzieci wiadomo, że im więcej placów zabaw i im bliżej do nich, tym fajniej. Uważa, że boiska poliuretanowe dzisiaj naprawdę mają sens. Opowiada się za placami zabaw, bo nigdy ich za dużo. Nie rozumie, dlaczego akurat w tym miejscu planuje się boisko. Boisk akurat nie popiera. Uważa, że ustawa o wycince drzew jest wspaniała i niepotrzebnie się rząd z tego wycofuje. Właściciel działki ma prawo wyciąć to, co mu przeszkadza.

Radny Jakub Kowalski stwierdził, że Park Planty to nie jest na tyle duża przestrzeń, aby organizować nowe place zabaw, boisko, czy inne tereny użyteczności. Potrzebne są place zabaw, ale potrzebne są również tereny do wypoczyniania w spokoju i zieleni, gdzie w ciszy można usiąść na ławce. Gdy zlokalizuje się tam tyle obiektów, na pewno miejsc, gdzie będzie cisza i spokój i rola parku będzie mogła być realizowana, zabraknie. Radny nie bardzo rozumie, dlaczego nie można było zmodernizować dzisiaj już istniejących placów zabaw? Radny nie kojarzy, aby w parku powstał jakikolwiek nowy budynek i nie wierzy, żeby ktokolwiek wydał pozwolenie na to, aby pobudować budynek w parku. Używanie takich sformułowań to jest trochę nadużycie, odwrócenie uwagi od głównej dyskusji i próba zarzucania, że został wybudowany budynek w parku. Nie wierzy, żeby w poprzednich kadencjach budowano jakiegokolwiek budynki w parkach.

Radna Małgorzata Zając stwierdziła, że blok znajduje się w pobliżu stadionu „Broni”, gdzie naprawdę bywa bardzo głośno. Po drugiej stronie parku są dwa wieżowce, w których jest 450 mieszkań i większość rodzin z małymi dziećmi. Na obecnym małym placu zabaw nawet nie ma gdzie usiąść, dzieci czekają w kolejkach, żeby zjechać ze ślizgawki. Była jedną z osób,

która na prośbę mieszkańców zabiegała o plac zabaw z prawdziwego zdarzenia. Jeżeli będzie tam nieduże boisko do koszykówki, to tylko dla zdrowia naszych dzieci. W tej chwili w 70-ciu% mieszkań zamieszkują młodzi ludzie z małymi dziećmi. Tam naprawdę jest zmiana pokolenia. Pamięta wycięte tam 22 piękne drzewa, a w tej chwili mieszkańcy mówią o jednym drzewie i to jest argument. Mieszkańcy zebrali podpisy w ten sposób, że mówili ludziom, że będą ścinane drzewa, że będzie zniszczony park. Radna chciałaby wiedzieć, czy poza mieszkańcami jednego bloku jeszcze ktoś jest na sali. Rozmawiając z mieszkańcami uzyskała informacje, że się przestraszyli, że tam będzie dewastacja parku i tylko dlatego co niektórzy się podpisali. Uważa, że plac zabaw z prawdziwego zdarzenia mieszkańcom osiedla Planty się należy.

Radna Marta Michalska - Wilk zapytała, czy ta inwestycja jest następstwem inicjatywy mieszkańców Plant? Czy te 500 podpisów, to podpisy mieszkańców, którzy mieszkają w bliskości Parku Planty i z tego parku korzystają? Radna chciałaby zobaczyć tę listę z podpisami.

Radny Robert Fiszer poinformował, że podpisali się tam mieszkańcy kilku ulic. Zwrócił uwagę na to, co powiedziała pani dyrektor Krugły, że jeżeli jest możliwość zamiany nawierzchni z poliuretanu, to należy spróbować ją zmienić. Prosi, aby wysłuchać głosu pani dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i jeszcze raz przemyśleć sprawę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik złożył wniosek o treści: **„Wnioskuje o wycofanie z realizacji inwestycji budowa placu zabaw w Parku Planty ze względu na sprzeciw mieszkańców Plant. Władzy powinno przyświecać hasło: „Nic o nas bez nas””**.

Prezydent miasta Radosław Witkowski zadeklarował, że inwestycja ta na etapie wykonania będzie pod szczególnym nadzorem. Podkreślił, że udało się zwiększyć naturalny promień opaski dla tego jednego drzewa. Będzie ona znacznie szersza. Zaprosił mieszkańców przed II. etapem, kiedy mają powstać boiska do koszykówki czy siatkówki, aby przedyskutować co wspólnie można zrobić tak, żeby można było zmieniać nasze miasto i park Planty. Obiecał, że nie będzie kolejnego przetargu na budowę boisk przed spotkaniem ze stroną społeczną. Podziękował za współpracę.

Radny Robert Fiszer zapytał, czy można głosować taki wniosek?

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że jest to wniosek intencyjny i jeżeli prezydent zechce, to posłucha, a jeżeli nie, to nie.

Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś stwierdziła, że brak jest podstaw, aby taki wniosek głosować, bo nie jest to wniosek formalny i nie ma kompetencji, aby można było podejmować takie decyzje.

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że będzie to stanowisko. Zapytał, czy wtedy będzie można głosować?

Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś stwierdziła, że tylko w tej formie.

Radna Małgorzata Zajac nie zgadza się z tym wnioskiem, bo jest tam przekłamanie dotyczące protestu mieszkańców Planty. Radna wśród podpisów widziała podpisy z ul. Sobótki, Chłodnej, Kolberga. Na jakiej podstawie przewodniczący przyjął, że jest to protest mieszkańców Plant, bo to nie jest prawda?

Przewodniczący Dariusz Wójcik odczytał treść **stanowiska** skierowanego do pana prezydenta **z wnioskiem o wycofanie z realizacji inwestycji pn. budowa placu zabaw w Parku**

Planty ze względu na sprzeciw mieszkańców Plant. Władza powinna przestrzegać hasła: „Nic o nas bez nas”.

Radny Robert Fiszer uzupełniłby ten wniosek, bo tak to by wynikało jakby generalnie mieszkańcy byli przeciwko dzieciom, placom zabaw, a tak nie jest. Mieszkańcy nie są przeciwko dzieciom i placom zabaw, tylko przeciwko formie placu zabaw, przeciwko sposobowi w jaki to było przeprowadzane.

Przewodniczący Dariusz Wójcik stwierdził, że są w punkcie, który został wprowadzony na wniosek mieszkańców, którzy nie zgadzają się z budową inwestycji w formie ogłoszonej przez Urząd Miejski i tego dotyczy wniosek.

Radny Robert Fiszer dopisałby do tego wniosku odesłanie do analizy.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik poinformował, że posiada 599 podpisów za tym placem zabaw.

Za przyjęciem stanowiska głosowało 10 radnych, 14 było przeciw, 0 wstrzymało się od głosowania – głosowanie imienne nr 6. **Stanowisko nie zostało przyjęte.**

Prezydent miasta Radosław Witkowski poinformował, że rozpoczynają rozmowę na temat II. etapu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik ogłosił 2 minuty przerwy technicznej na opuszczeniu sali przez mieszkańców.

Ad. 7. Informacja Powiatowego Urzędu Pracy nt. stanu bezrobocia w mieście i aktualnej sytuacji na rynku pracy.

Wraz z materiałami na sesję radni otrzymali informację oraz meldunek o sytuacji na rynku pracy. Ponadto drogą elektroniczną radni otrzymali sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy za 2016 rok.

Treść tych materiałów została dołączona do materiałów z sesji.

W imieniu dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy na sesję przybyła pani Elżbieta Gołacka.

Radny Mirosław Rejczak stwierdził, że od pewnego czasu ma miejsce dość znaczące zmniejszenie bezrobocia rejestrowanego. W tej chwili poza Radomiem na przykład w Warszawie pracuje ponad 20 tys. ludzi. Według wszelkich danych również około 20 tys. osób wyjechało z Radomia za granicę. Są to ważne rzeczy dla rejestracji bezrobocia. Radny podkreślił, że w całym kraju spada bezrobocie, również na Mazowszu i w Radomiu, ale w powiecie radomskim ziemskim i grodzkim, jak również w samym Radomiu to bezrobocie jest największe na Mazowszu, największe w kraju i w Unii Europejskiej. Pan prezydent, który nadzoruje pracę Powiatowego Urzędu Pracy powinien znaleźć przyczyny, które to powodują i przeciwdziałać tym przyczynom. Radny chciałby wiedzieć ile miejsc pracy powstało w Radomiu w ciągu ostatnich dwóch i pół lat. Prosi, aby prezydent wymieni z nazwy wszystkie zakłady, które powstały i zatrudniły ponad 10 osób.

Radny Ryszard Fałek poprosił o wyjaśnienie zjawiska: 375 osób w kwietniu nie potwierdziło gotowości do podjęcia pracy, 116 osób dobrowolnie zrezygnowało ze statusu osoby bezrobotnej, 108 osób odmówiło bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniej pracy lub innej formy pomocy. Jak to wytłumaczyć? Poruszył sprawę osób długotrwale bezro-

botnych. Jest to 65% ogółu i jest to sporo. Jak wytłumaczyć, że dla tych osób nie znajduje się rozwiązania?

Pani Elżbieta Gołacka udzieliła szczegółowych odpowiedzi na zadane pytania.

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik odpowiedział, że nie zna procesu degradacji zatrudnienia w mieście. Zgłaszają się do niego co tydzień przedsiębiorcy, którzy mają problemy z wykwalifikowaną kadrą. Na dzień dzisiejszy w Powiatowym Urzędzie Pracy jest około tysiąca ofert pracy, więc to nie jest tak, że tej pracy nie ma. Nie są prowadzone statystyki, aby powiedzieć, kto zatrudnił ponad 10 osób, ale można powiedzieć, że od rozpoczęcia kadencji Radosława Witkowskiego na dzień dzisiejszy bezrobocie spało o 5 tysięcy osób.

Ad. 8. Rozpatrzenie projektów uchwał.

Ad. 8.1. Rozpatrzenie projektów uchwał na drukach nr: 399, 400.

- druk nr 399.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Budżetowej, która wydała opinię pozytywną oraz Komisji Edukacji, która wydała opinię pozytywną w części dotyczącej oświaty.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (13 za, 10 przeciw, 1 wstrzymujący się - głosowanie imienne nr 7) podjęła

Uchwałę nr 476/2017

w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Radomia na lata 2017 - 2037.

- druk nr 400.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Budżetowej, która wydała opinię pozytywną Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Rodziny, która wydała opinię pozytywną w części dotyczącej zdrowia i pomocy społecznej oraz Komisji Edukacji, która wydała opinię pozytywną w części dotyczącej oświaty.

Radny Robert Fiszer zapytał, kiedy będą naprawione usterki fontann? Jakie to są usterki? Kiedy fontanny zaczną działać? Czy kwota 300 tys. zł pokryje zakup wszystkich komputerów, które są zużyte w Urzędzie Miejskim, czy planowane są w przyszłości jeszcze jakieś dodatkowe środki na wymianę sprzętu komputerowego w Urzędzie Miejskim?

Przewodniczący Dariusz Wójcik poruszył sprawę zwiększenia planu wydatków w dziale 926 na zwiększenie środków na wypłaty stypendiów sportowych. Uważa, że ten balon jest już za bardzo napompowany. Należy określić kwotę budżetu jaką możemy dysponować przez cały rok i taką kwotę dzielić na poszczególne stowarzyszenia. W tej chwili nie ma pieniędzy na zakup nerki dla osób dializowanych, nie ma pieniędzy na zakup karetki pogotowia, a lekką ręką dokłada się do stypendiów sportowych. Podkreślił, że jest osobą związaną ze środowiskiem sportowym i koledzy pewnie będą mieli o to pretensje, ale umie rozgraniczyć potrzeby jakie są w mieście. Przewodniczący uważa, że mają o wiele więcej ważniejszych potrzeb, niż stypendia sportowe rozdmuchiwane w nieskończoność. Głosował za uchwałą stypendialną, uważa, że to jest dobra decyzja, ale trzeba już to zamknąć. Będzie głosował przeciwko temu projektowi uchwały.

Skarbnik miasta Sławomir Szlachetka udzielił odpowiedzi na zadane pytania.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (18 za, 1 przeciw, 6 wstrzymujących się - głosowanie imienne nr 8) podjęła

Uchwałę nr 477/2017

w sprawie dokonania zmian w Uchwale Budżetowej na 2017 rok.

Ad. 8.2. Rozpatrzenie projektu uchwały na druku nr 401.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Budżetowej, która wydała opinię pozytywną.

Radna Małgorzata Zając stwierdziła, że z tej uchwały wynika jedno, że tymi obligacjami mamy pokryć zadłużenia, które zostały zaciągane w latach 2010 - 2012. Trzeba tego dokonać, bo prezydent Kosztowniak z chwilą zakończenia prezydentury w naszym mieście zostawił 436 mln zł zadłużenia, a jakoś to trzeba dalej pociągnąć.

Radny Dariusz Chłopicki poprosił skarbnika o informację, za jakie lata są te zobowiązania.

Radny Ryszard Fałek stwierdził, że dzisiaj trzeba spłacić wcześniej zaciągnięte kredyty na inwestycje. Jest za tym, aby spłacać to, co rzeczywiście daje wartość dodaną, należy do zadań własnych gminy. Natomiast są tu także kredyty, które były na budowę lotniska i dzisiaj też musimy finansować to lotnisko. Zapytał, jaka jest podstawa stwierdzenia, że dzisiaj są lepsze warunki wyboru emitenta, niż będą w przyszłości? Dlaczego twierdzi się, że dzisiaj są lepsze warunki, a nie za rok?

Radny Jakub Kowalski stwierdził, że gdyby były spłacane zobowiązania zaciągnięte przez prezydenta Kosztowniaka, to zostały by wzięte z budżetu i zostałyby spłacone. Robione jest to, co w poprzednich kadencjach było bardzo często krytykowane. Nazywa się to rolowanie długu. Nie ma wątpliwości, że ta procedura, to również rolowanie długu. Mówienie o tym, że to wszystko to wina pana prezydenta Andrzeja Kosztowniaka, to absolutnie tak nie jest. Zadłużenie po pierwszym roku prezydentury Radosława Witkowskiego wzrosło o 66 mln zł. Bardzo umiejętnie prowadzona jest kreatywna polityka omijania długu miejskiego. Mówi się, że miasto się nie zadłuża, tymczasem MOSiR już wyemitował obligacje lub się do tego szykuje na kwotę około 88 mln zł, a to wpływa na zadłużenie miasta, bo miasto kiedyś będzie musiało te obligacje spłacać. Montaż finansowy na lotnisko miał być zainwestowany, a został przejeżdżony. Mamy pożyczki wzajemne spółek miejskich, które pożyczają sobie w dziwnych okolicznościach pieniądze. Mamy deklaracje, że będziemy korzystać z limitu kredytowego, który mamy w Europejskim Banku Inwestycyjnym. To wszystko, o czym mówił prezydent Witkowski w kampanii wyborczej, ta ręka, która obniżała słupek deficytu, zadłużenia miasta, to była zwykła hipokryzja. Jest jedna różnica różniąca tamto zaciąganie pożyczek i zadłużanie miasta od tego, co dzisiaj robi Radosław Witkowski. Andrzej Kosztowniak pożyczał złotówki po to, żeby pozyskiwać kolejne złotówki. Kiedy pożyczał złotówkę, to zazwyczaj stanowiła ona wkład własny do funduszy unijnych po to, żeby pozyskiwać inne pieniądze. Dzisiaj tych funduszy unijnych i wkładów własnych jest jak na lekarstwo, a większość pożyczonych pieniędzy po prostu przejadamy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik stwierdził, że w 2,5 roku Platforma Obywatelska zadłużyła miasto na kwotę 411 mln zł. Andrzej Kosztowniak i Prawo i Sprawiedliwość zadłużyło...o miasto na 400 mln zł, ale przez 8 lat pozyskało 600 mln zł. A obecnie w ciągu 2,5 roku pozyskano 20 mln zł.

Skarbnik miasta Sławomir Szlachetka poinformował, że to jakie kredyty będą spłacane wyemitowanymi obligacjami zostało napisane w uzasadnieniu. Podkreślił, że kredyty zawsze zaciągają na inwestycje. Wszystkie wydatki bieżące są pokrywane dochodami bieżącymi, a nadwyżka operacyjna, która zostaje pokrywa ewentualne zadłużenie z tytułu odsetek przypadają-

jących na konkretny rok. Wyjaśnił dlaczego emisja przewidziana jest na 2 lata oraz sprawę kredytu na Port Lotniczy. Poruszył sprawę obligacji MOSiR-u oraz pożyczek między spółkami.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (13 za, 11 przeciw, 1 wstrzymujący się - głosowanie imienne nr 9) podjęła

Uchwałę nr 478/2017

w sprawie emisji obligacji komunalnych Gminy Miasta Radomia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że kiedyś honorowy obywatel miasta Radomia pan profesor Banaszkiewicz wytłumaczył to na złotówkach, a przewodniczący wytłumaczył na groszach. Zapytał skarbnika, czy widzi te 5 groszy, które wyjmuje z prawej kieszeni? Czy widzi drugie 5 groszy, które wyjmuje z lewej kieszeni? Czym te grosze się między sobą się różnią? Niczym. Co to ma za znaczenie czy dług zaciąga MOSiR czy miasto? I tak mieszkańcy - podatnicy poprzez dofinansowanie z budżetu miasta muszą to spłacić. Kreatywna księgowość jest dobra, ale raczej nie w budżetach miasta. Podkreślił, że kompletnie niczym się te piątki między sobą nie różnią. To są takie same piątki wyjęte z dwóch kieszeni. Nie ma to znaczenia. Ważne, że mieszkańcy muszą to spłacić przez kolejne 30 lat.

Radny Mirosław Rejczak przypomniał, że przez 3 kadencje był przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów miasta Radomia. W pełni zgadza się z tymi argumentami, które dał przewodniczący Rady Miejskiej pan Dariusz Wójcik, jak również z argumentami, które dał pan radny - minister Jakub Kowalski. Jest pełen podziwu dla niego, który kończył dobrą szkołę Chałubińskiego i dobrze polemizuje i wie co mówi w stosunku do pana skarbnika.

Ad. 8.3. Rozpatrzenie projektu uchwały na druku nr 398.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Gospodarki, która wydała opinię pozytywną.

Radny Jan Pszczoła zapytał, czy jest możliwość przymuszenia firmy, aby jej siedziba była w Radomiu, żeby do budżetu miasta wpływały również inne kwoty poza podatkiem od nieruchomości?

Wiceprezydent miasta Jerzy Zawodnik poinformował, że jeżeli jest jakikolwiek inwestor, który przychodzi do miasta realizować inwestycje i buduje zakład, zawsze z nim rozmawiają, żeby główną siedzibę również przenośli do Radomia, a jeżeli nie chce, to przynajmniej pewne usługi.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (19 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się - głosowanie imienne nr 10) podjęła

Uchwałę nr 479/2017

w sprawie odstąpienia od obowiązku przetargu i zawarcia 10-letniej umowy dzierżawy nieruchomości położonej w Radomiu przy ulicy Wośnickiej oznaczonej jako działka nr 275/32 o powierzchni 2.965 m² z przeznaczeniem pod budowę hali produkcyjnej z zapleczem socjalno - biurowym.

Ad. 8.4. Rozpatrzenie projektu uchwały na druku nr 395.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że prezydent napisał pismo, że wycofuje projekt uchwały dotyczący nadania statutu Miejskiemu Ośrodkowi Kultury „Amfiteatr” w Radomiu.

Projekt uchwały na druku nr 395 został wycofany z porządku obrad.

Ad. 8.5. Rozpatrzenie projektu uchwały na druku nr 396.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Edukacji, która wydała opinię pozytywną.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik uważa, że jest to dobra decyzja dla środowiska szkolnego, które w całości popiera tą inicjatywę. Ma nadzieję, że szkoła będzie się rozwijała lepiej. Będzie po prostu bogatsza. Ma nadzieję, że będzie to perełka w naszym regionie. Myśli, że szkoła nie zostanie przekazana z nieruchomościami, że nieruchomości zostaną wyodrębnione, aby nieruchomości niezabudowane zostały w gestii miasta Radomia. Uważa, że powinna zostać przekazana sama placówka.

Radna Małgorzata Zając ma dokładnie taką samą wątpliwość. Tam jest 17 ha. Zapytała, czy majątek ten został wydzielony?

Radny Leszek Pożyczka uważa, że przy przekazaniu szkoły istotna jest sprawa przekazania terenów. Są to tereny w istotnym miejscu miasta. Jest to uchwała intencyjna. Kluczową sprawą będzie uchwała właściwa wraz z porozumieniem. Czy w tym porozumieniu będzie zawarty zapis, który będzie mówił o tym, że miasto będzie miało decydujący wpływ na losy tych terenów? Oczywiście szkoła musi mieć tereny ćwiczeniowe. Czy w tym porozumieniu będzie zapis dotyczący tego, czy ta szkoła będzie na trwale wpisana w system edukacji miasta Radomia, czy miasto Radom oczekuje od ministerstwa wprowadzania interesujących kierunków kształcenia? Szkoła była i jest bardzo ważna dla miasta. Promuje miasto nie tylko w regionie i Polsce, ale również za granicą, bo jest tam spora grupa uczniów z Ukrainy.

Radny Robert Fiszer stwierdził, że z uzasadnienia wynika, że pismo od ministra wpłynęło w 2016r. Co się stało, że dopiero po roku czasu pan prezydent przekazuje do Rady Miejskiej projekt uchwały? Prosi o informacje na temat ziemi.

Radny Ryszard Fałek poinformował, że od kilku lat była intencja zlikwidowania tej szkoły, ponieważ dużo gmina do niej dopłaca. Dzięki wiceprzewodzącemu Bojarskiemu do likwidacji nie doszło. Dzisiaj dopłacamy do niej 1,9 mln zł. Radny uważa, że szkoły zawodowe powinny być dobrze wyposażone w zaplecze warsztatowe, nauczyciele powinni być na bieżąco edukowani w ramach obowiązujących nowych trendów i technologii. W związku z tym dzisiaj taka możliwość się zdarza. Szkoła zostaje w Radomiu. Szkoła będzie miała większą możliwość rozwoju i szansę na większe dofinansowanie. Podkreślił, że dopiero wynegocjowane porozumienie będzie dawało możliwość podjęcia uchwały ostatecznej. Poprosił prezydenta Semika, który będzie głównym negocjatorem, żeby było zastrzeżenie, że gdyby kiedyś ministerstwu przyszła do głowy likwidacja tej szkoły, to żeby w pierwszej kolejności zapytać gminę miasta Radom, czy nie chce jej z powrotem przyjąć. Kierunek bardzo dobry.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Wędzonka uważa, że generalnie rzecz biorąc pomysł przekazania tej szkoły jest dobry, natomiast tego, co jest wokół szkoły wcale już takie dobre nie jest. Bardzo ważne jest mieć pewność, że ta ziemia łącznie ze szkołą nie zostanie przekazana ministrowi. Zapytał, w jaki sposób chce się przekazać tę szkołę?

Wiceprezydent miasta Karol Semik poinformował, że wiosną tego roku nastąpiła deklaracja, że ministerstwo po przejściu będzie inwestować zarówno w infrastrukturę, maszyny i narzędzia oraz praktyki zagraniczne uczniów i nauczycieli. Wtedy przystąpili do prac nad projektem tej uchwały. Jeżeli chodzi o gwarancje, że ta placówka na stałe będzie w Radomiu, to w myśl prawa takich gwarancji nie można negocjować, bo o sieci szkół w tym przypadku decyduje minister rolnictwa i może być tak, że zmieni lokalizację i będzie to filia itd. Kluczowy jest § 3 uchwały intencyjnej. Szkoła, która ma nisko liczne klasy jest obciążona ciężarem przede wszystkim budżetu miasta. To obciążenie przez ostatnie 2 lata to było niecałe 2 mln zł.

Wiceprezydent miasta Konrad Frysztak poinformował, że teren ten ma ok. 12 hektarów, który w tej chwili jest w trwałym zarządzie dyrektora zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej. Wiceprezydent przedstawił rysunki tych działek i omówił go. Ministerstwo chce przejąć szkołę wraz z nieruchomościami, które miałyby być przekazane na Skarb Państwa nieodpłatnie.

Przewodniczący Dariusz Wójcik zapytał, jaka jest wartość majątku?

Wiceprezydent Konrad Frysztak poinformował, że w tej chwili nie ma aktualnego operatu szacunkowego na tą nieruchomość. Gdy będzie zgoda Rady, będą zlecać operat szacunkowy.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (10 za, 7 przeciw, 2 wstrzymujące się - głosowanie imienne nr 11) podjęła

Uchwałę nr 480/2017

w sprawie przekazania do prowadzenia Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi szkół wchodzących w skład Zespołu Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej im. Władysława Stanisława Reymonta w Radomiu.

Ad. 8.6. Rozpatrzenie projektu uchwały na druku nr 397.

Projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Edukacji, która wydała opinię pozytywną.

Rada Miejska w Radomiu jednogłośnie (17 za - głosowanie imienne nr 12) podjęła

Uchwałę nr 481/2017

w sprawie wprowadzenia zmian do Statutu Radomskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Radomiu.

Ad. 9. Informacja o pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

- rozpatrzenie skargi **pana Dariusza Przybysia z dnia 25.01.2017r.** na działania dyrektora Publicznego Gimnazjum Nr 5 w Radomiu w związku z odmową wszczęcia przez niego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia, że podawana przez była dyrektorkę PG 5 Zofię Kukłę przyczyny zwolnienia go z pracy w tej szkole były nieprawdziwe - Komisja uznała skargę za bezzasadną.

Radny Kazimierz Staszewski poinformował, że został upoważniony do przedstawienia projektów uchwał. Odczytał fragment uchwały oraz uzasadnienia.

Rada Miejska w Radomiu jednogłośnie (16 za - głosowanie imienne nr 13) podjęła

Uchwałę nr 482/2017

w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Radomia.

- rozpatrzenie skargi **pana Dariusza Przybysia z dnia 24.01.2017r.** na działania Prezydenta Miasta Radomia z powodu zatrudniania przez niego na stanowisku dyrektora Publicznego Gimnazjum Nr 5 w Radomiu Jolanty Bilskiej - Sulimy - Komisja uznała skargę za bezzasadną.

Radny Kazimierz Staszewski odczytał fragment uchwały oraz uzasadnienia.

Rada Miejska w Radomiu jednogłośnie (16 za - głosowanie imienne nr 14) podjęła

Uchwałę nr 483/2017

w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Radomia.

O podjętych uchwałach poinformowano pisemnie pana Dariusza Przybysia.
Treść pisma została dołączona do materiałów z sesji.

- rozpatrzenie skargi **pana Artura Mazura** z dnia 13.02.2017 i uzupełnienia do skargi z dnia 01.03.2017r. na dyrektora Cmentarza Komunalnego w Radomiu pana Jana Maciaszka oraz na zwyczaje i praktyki panujące na tym cmentarzu - Komisja uznała skargę za bezzasadną.

Radny Kazimierz Staszewski odczytał fragment uchwały oraz uzasadnienia. Poinformował, że chodzi tu o płyty, które kiedyś po pogrzebie, po włożeniu trumny były położone. Pogrzeb był w 1996r. Teraz płyt nie ma, więc kazano za tę płytę zapłacić.

Radny Jan Pszczoła stwierdził, że nic by się Cmentarzowi Komunalnemu nie stało, gdyby dołożył tych 4 czy 5 płyt. Wątpi, aby te płyty ktokolwiek zdjął, tylko prawdopodobnie na skutek niedokładności płyty nie zostały położone przez obsługujących cmentarz. Wątpi, aby ktoś się zajmował zdejmowaniem płyt w środku, a na zewnątrz zostawił.

Radny Dariusz Chłopicki poinformował, że sprawa dotyczyła pochówku z lat 90-tych. W chwili obecnej był drugi pochówek. Tym się nie zajmuje cmentarz, tylko firma pogrzebowa. To firma pogrzebowa przy przygotowywaniu grobowca zażądała dopłaty 180 zł właśnie za montaż wsporników i tu się wywiązała dyskusja między dyrektorem, a panem Mazurem.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (14 za, 2 przeciw, 1 wstrzymujący się - głosowanie imienne nr 15) podjęła

Uchwałę nr 484/2017
w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Radomia.

O fakcie tym poinformowano pisemnie pana Artura Mazura.
Treść pisma została dołączona do materiałów z sesji.

- rozpatrzenie skargi **państwa Marty i Pawła Zbrozczyk** z dnia 18.01.2017r. w sprawie zaniedbań w realizacji sprzedaży zajmowanego lokalu przy ul. Mieszka I 13 m. 16 na zasadach określonych w Uchwale 146/2011- Komisja uznała skargę za bezzasadną.

Radny Kazimierz Staszewski odczytał fragment uchwały. Poinformował, że poszło o to, że ci państwo proponowali wykup lokalu z bonifikatą 95%, a pan prezydent odpowiedział, że ponieważ ten lokal nie jest w aporcie Administratora, bo tylko takie mogłyby być sprzedawane z bonifikatą 95%, może sprzedać ten lokal z bonifikatą 75%. Była powtórna korespondencja. Pan prezydent się nie zgodził, to państwo ci napisali skargę na prezydenta. Radny odczytał fragment uzasadnienia w tej sprawie.

Przewodniczący Dariusz Wójcik rozpoczął głosowanie nad projektem uchwały (głosowanie imienne nr 16), ale z uwagi na to, że radny Kazimierz Staszewski wracając z mównicy omyłkowo zagłosował z pulpitu do głosowania radnego Marka Szarego, zdecydował o ponownym przeprowadzeniu głosowania.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (16 za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące się - głosowanie imienne nr 17) podjęła

Uchwałę nr 485/2017
w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Radomia.

O fakcie tym poinformowano pisemnie państwa Martę i Pawła Zbrozczyk.
Treść pisma została dołączona do materiałów z sesji.

Wiceprezydent miasta Karol Semik stwierdził, że nie zna treści skargi pana Przybysia, jeżeli chodzi o panią dyrektor Publicznego Gimnazjum Nr 5, natomiast zna treść skargi przeciwko prezydentowi miasta Radomia. Tę treść zna pan przewodniczący i członkowie Komisji Rewizyjnej, ale w razie wolnego czasu poleca zapoznanie się ze słownictwem i treścią tej skargi. Publicznie oświadczył, że wybacza panu Przybysowi.

Przewodniczący Dariusz Wójcik powiedział, że przekaże panu Przybysowi przy najbliższej okazji, a często nas odwiedza.

Ad. 10. Sprawozdanie delegata Miasta Radomia z posiedzenia Związku Miast Polskich.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że drogą elektroniczną radni otrzymali pismo Związku Miast Polskich dotyczące „Karty Samorządności”.

Jego treść została dołączona do materiałów z sesji.

Wiceprezydent miasta Konrad Frysztak poinformował, że w ostatnim zarządzie w Tychach uczestniczyli wspólnie z panem prezydentem Witkowskim. Tematem zarządu głównie była zmiana ustawy o użytkowaniu wieczystym. Poprawki, które przedłożyło konsorcjum Związku Miast Polskich zostały w dużej części uwzględnione. Teraz odbędzie się komisja nieruchomości w Inowrocławiu. Będą budować kolejne stanowisko i mają nadzieję na podobny sukces jako Związek Miast Polskich dotyczący zmiany o gospodarowaniu nieruchomościami. Przez cały czas są problemy z nieruchomościami wywłaszczanymi, ale również chcą zabezpieczyć interesy miast w przyszłości, jeśli chodzi o gospodarowanie nieruchomościami.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że w trakcie sesji wpłynęło stanowisko, pod którym podpisało się 11 radnych Platformy Obywatelskiej w sprawie przyjęcia Karty Samorządności.

Radna Marta Michalska - Wilk poinformowała, że 16 maja 2017r. na ręce pana przewodniczącego trafiło pismo ze Związku Miast Polskich zachęcające do przyjęcia uchwały bądź stanowiska popierającego „Kartę Samorządności” przez rady miast. Jest to jedno ze wspólnych działań zaplanowanych przez organizacje zrzeszające samorządy, które mają na celu przeciwstawianie się sprzecznym z konstytucją próbą recentralizacji państwa i odbierania społecznościom lokalnym oraz regionalnym ich uprawnień. Taką potrzebę wyrazili jednomyślnie uczestnicy Forum samorządowego w Warszawie 16 marca. Radna odczytała propozycję stanowiska.

Radny Ryszard Fałek uważa, że jest to ważny głos. Karta pokazuje co to jest samorządność. Wielu mieszkańców, którzy by usłyszeli treść tej karty na pewno by przytaknęli. Dzisiaj uważa się pewną tendencję minimalizowania rangi i roli jaką odgrywa samorząd lokalny poprzez przejmowanie pewnych kompetencji. Radny uważa, że jest to ważne głosowanie i ważny dokument, a treść należałoby rozpropagować w mediach, aby każdy mieszkaniec sobie w to zerknął.

Rada Miejska w Radomiu większością głosów (12 za, 3 przeciw, 1 wstrzymujący się - głosowanie imienne nr 18) **przyjęła stanowisko** w sprawie **przyjęcia „Karty Samorządności”** o treści:

„Okolo półtora tysiąca samorządowców z całej Polski wzięło udział w odbywającym się 16 marca 2017r. w Warszawie Forum Samorządowym pod hasłem „Twój los w Twoich rękach”.

Forum zostało zorganizowane przez: Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP, Unię Metropolii Polskich, Związek Województw RP, Związek Powiatów

Polskich, Unię Miasteczek Polskich oraz Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych.

Wypracowana wspólnie treść Karty Samorządności przypomina podstawowe zasady ustroju państwa polskiego i role samorządów w budowaniu porządku demokratycznego.

Biorąc pod uwagę powyższe Rada Miasta Radomia przyjmuje w całości Kartę Samorządności, która stanowi załącznik do niniejszego stanowiska”.

Stanowisko zostało przesłane do Związku Miast Polskich. Otrzymał je także prezydent miasta. Treść pisma została dołączona do materiałów z sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik nie zgadza się z przedstawionym opisem i z tym, co przedstawiła pani radna Michalska - Wilk. Nie widzi żadnego punktu, w którym łamana byłaby samorządność. Jeżeli chodzi o wojewódzkie fundusze ochrony środowiska, to jest to bardzo dobra decyzja. Zwrócił się do prezydenta, że w końcu nareszcie Radom będzie miał jakieś pieniądze. Gdyby marszałkiem był ktoś inny, a nie pan Adam Struzik, może by nam się udało te pieniądze pozyskać. Natomiast jeżeli chodzi o urzędy pracy to jest to nieprawdziwa informacja, urzędy pracy nie przechodzą. Gdyby ta karta była przygotowana w sposób niepolityczny, tylko apolityczny, to pewnie by to poparł, a tu jest sama polityka i nie będzie się w coś takiego wpisywać, bo nie widzi zagrożenia dla demokracji i dla samorządności.

Ad. 11. Sprawy różne i wolne wnioski:

1) informacja w sprawie wydanych decyzji na podstawie aktów notarialnych naliczających jednorazowe opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku ze zmianą lub uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Radomia oraz wydanych decyzji na podstawie wniosków naliczających jednorazowe opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości w związku ze zmianą lub uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Radomia przed jej zbyciem.

Informację radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. Jej treść została dołączona do materiałów z sesji.

2) zawiadomienie o wszczęciu postępowania nadzorczego w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały nr 468/2017 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 24 kwietnia 2017r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru węzłowego „Grzeczmarowski - Niemcewicz - Jarzynowa - Biała - Etap I” oraz odpowiedź Prezydenta Miasta Radomia przekazana do Wojewody.

Pisma radni otrzymali drogą elektroniczną.

Ich treść została dołączona do materiałów z sesji

Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś poinformowała, że wojewoda zawiadomił o wszczęciu postępowania nadzorczego. Jednocześnie zażądał informacji dotyczącej konkretnych zapisów wymienionej uchwały. Otrzymaliśmy pismo od prezydenta, który wyjaśnia wątpliwości, o których pisze wojewoda. To pismo zostało już przesłane do wojewody, który podejmie decyzję czy odpowiedź jest zadowalająca, czy jednak będzie stwierdzał nieważność tejże uchwały.

3) wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego dot. uchwały nr 745/2006 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 30.01.2006r. w sprawie uchwalenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków stwierdzający nieważność zaskarżonej uchwały.

Wyrok radni otrzymali drogą elektroniczną.

Jego treść została dołączona do materiałów z sesji.

Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś poinformowała, że zapadł wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który stwierdził w całości nieważność tej uchwały. Od tego wyroku przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Stwierdziła, że są w trakcie analizy uzasadnienia wyroku. Analizuje to radca prawny Wodociągów, jak również Biuro Nadzoru Właścicielskiego razem z nią. Mają czas do 15 czerwca, aby podjąć decyzję czy będą zasadne zarzuty co do tego, żeby skierować skargę kasacyjną do NSA. Jeżeli takie znajdą, to na pewno będzie ona w terminie do 15 czerwca złożona do NSA.

4) Mecenas Sylwia Zarachowicz - Woś poinformowała, że w między czasie odbyła się rozprawa przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym, gdzie była rozpatrywana skarga pana Artura Króla na uchwały 402/2012 i 10/2015 dotyczące ustalenia strefy płatnego parkowania. WSA w Warszawie oddalił obie skargi pana Króla. Teraz z kolei jemu przysługuje odwołanie.

5) Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że przygotował pismo do prezydenta o podjęciu działań pozbawienia Pani Beaty Nawrot funkcji dyrektora Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w związku ze złamaniem zakazu łączenia funkcji dyrektora szkoły z udziałem w Stowarzyszeniu „Do Celu”. Odczytał treść tego pisma.

6) informacja o oświadczeniach majątkowych.

Przewodniczący Dariusz Wójcik poinformował, że Naczelnik II Urzędu Skarbowego w Radomiu dokonał analizy oświadczenia majątkowego jednej osoby zobowiązanej do jego złożenia. W wyniku dokonanej analizy w oświadczeniu majątkowym nie stwierdzono nieprawidłowości. Pismo zostało dołączone do materiałów z sesji.

7) Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik poinformował, że kolejna sesja odbędzie się 1 czerwca i została zwołana na wniosek pana prezydenta Radosława Witkowskiego dotycząca Air Show w Radomiu. Nadtępną sesją odbędzie się 2 czerwca o godz. 16.30 i będzie to sesja papieska. Kolejna zwykła sesja planowana jest na dzień 26 czerwca i będzie to sesja absolutoryjna.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej Dariusz Wójcik zamknął XLVIII. sesję Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 15.25.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Dariusz Wójcik

Sekretarze:

1. Staszewski Kazimierz

2. Pszczoła Jan

Protokółowała: Agata Gierczak.